

Dziesięć lat temu, w 1984 r., cyklem artykułów pt. *Jam dwór polski rozpoczęliśmy AKCJĘ DWORY*. W związku z tym dział „Zabytki w krajobrazie” poświęcamy dziś wyłącznie dworom i pałacom. Niektóre z nich są utrzymywane wzorowo, inne — to już ruiny. Wszystkie jednak tkwią mocno w krajobrazie najbliższej okolicy, regionu, wręcz kraju. Wszystkie też kształtują historię — sumę lokalnych dziejów tak ludzi niegdyś tu żyjących, jak i samych budowli. Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków skłania do refleksji na temat ratowania tych starych, tradycyjnych siedzib, a więc również naszej historii i naszego krajobrazu.

Chrcynno

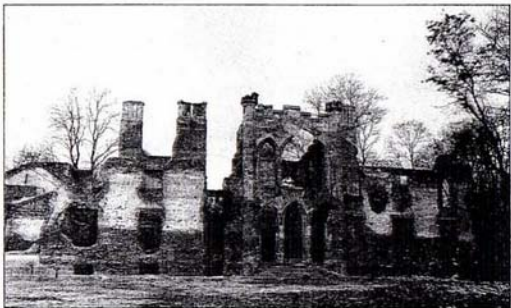
Wiele lat pokonując trasę z Warszawy do Nasielska przejeżdżaliśmy przez niewielką wieś Chrcynno. Nie zwracaliśmy nigdy na nią większej uwagi — ot, mała i senna miejscowość podobna do stu innych na płaskim i piaszczystym Mazowszu. I dopiero późną jesienią 1993 r. zauważyliśmy wyglądające zza bezlistnych drzew ruiny tajemniczej budowli. Po zwiedzeniu obiektu okazało się, że są to ocalałe fragmenty neogotyckiego pałacu, usytuowanego w środku starego parku. Napisał wykuty na ocalałym fragmencie bramy wjazdowej zawierającej informację, że autorem owego zespołu pałacowo-parkowego liczącego ponad 150 lat był Henryk Marconi.

Wieś Chrcynno została założona prawie 400 lat temu. Na przełomie XVIII i XIX w. dobra nasielskie były własnością rodziny Dąb-

skich. W latach dwudziestych XIX w. posiadłość zakupił Główny Bank Berliński, aby kilka lat później odsprzedać ją Skarbowi

ka Marconiego, jednego z najwybitniejszych ówczesnych architektów, odpowiedni projekt.

Budowę imponującej



Publicznemu Królestwu Polskiego. W 1838 r. Nasielsk i okolice nabył Józef Koźmiński, który przeniósł swoją siedzibę do Chrcynna. Nowy właściciel postanowił wzniesić we wsi okazały pałac i w związku z tym zamówił u Henry-

rezydencji w stylu gotyku angielskiego ukończono w 1845 r. Zasadniczą część pałacu powstała na planie prostokąta z ryzalitem, który zawierał główne wejście na osi fasady. Budowla była nieregularną bryłą z wysoką wieżą zakończoną igli-

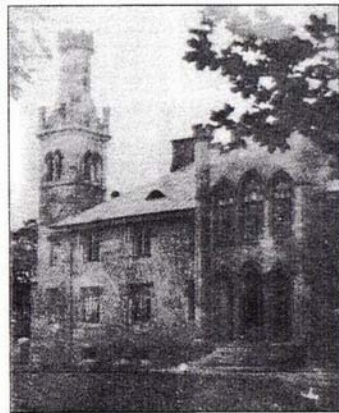
3.2. Widok ruin pałacu od frontu obecnie (1) i na starej fotografii (2)

złazie 1 — Izabela Zielińska, Tomasz Kaczyński, 2 — Archiwum IP (PKZ)

1

dne dokumenty, które umożliwiłyby przesledzenie losów pałacu w drugiej połowie XIX w. Wiadomo, że na przełomie XIX i XX w. wielokrotnie zmieniali się właściciele dóbr nasielskich, w tym także pałacu w Chrcynnie. Do 1939 r. w pałacu mieszkała rodzina Rościszewskich. W czasie

których stacjonowało wojsko. Wydawało się, że Chrcynno wyjdzie cało z pożogi wojennej, niestety, dawna rezydencja Koźmińskich w sto lat po jej wzniesieniu spłonęła w ostatnich dniach wojny. W 1979 r. przeprowadzono ocenę zniszczeń i stwierdzono, że pałac należy odbudować, co jednak wymagało



wojny w Chrcynnie Niemcy zbudowali lotniskowisko dla samolotów wojskowych, a w rezydencji umieszczono biura i mieszkanie komendanta lotnika. W parku otaczającym pałac wzniesiono prozoryczne baraki, w

ogromnych nakładach finansowych. Opuszczona i zdewastowana budowla czekała na lepsze czasy. Być może wrzecinie nadeszły, gdyż w 1993 r. pałac przeszedł w prywatne ręce.

Izabela Zielińska
Tomasz Kaczyński

SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

l u t y
2 • 2007
cena 6 zł
(w tym 0% VAT)

**Oś Saska w Warszawie
Wiatraki
Średniowieczne malowidła**



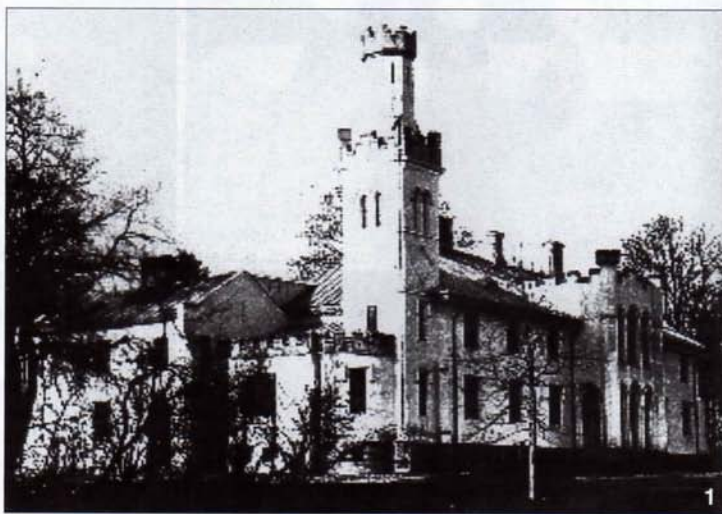
1770337 222033

Pałac w Chrcynnie

W 1994 r. ukazał się na łamach „Spotkań z Zabytkami” artykuł postulujący odbudowę neogotyckiego pałacu w Chrcynnie, zabytku, będącego pół wieku w stanie kompletnej ruiny. Dzisiaj odbudowany pałac znowu cieszy oko podróżujących między Warszawą a Nasielskiem. Jest nawet piękniejszy niż przed wojną, przy odbudowie powrócono bowiem do pierwotnego projektu Henryka Marconiego.

Architekt Henryk Marconi po przybyciu w 1822 r. do Królestwa Polskiego nie był jeszcze zwolennikiem stosowania neogotyckich form w architekturze. Jako absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Bolonii, w swoich pierwszych projektach aż do lat czterdziestych XIX w. potwierdzał postawę architekta-klasycysty. Dokończenie budowy neogotyckiego pałacu w Do-wspudzie dla Ludwika Paca należy uznać za incydent we wczesnej twórczości. Przelom w stosowaniu przez Henryka Marconiego form architektonicznych spowodował dopiero jego wyjazd do Anglii w 1836 r., gdzie po raz pierwszy wykorzystał czas na bezpośrednie zaznajomienie się z tamtejszą architekturą gotycką. Angielska architektura średniowieczna musiała zrobić na Marconim wrażenie, gdyż od tego czasu rozpoczęła się na ziemiach polskich kariera tego architekta jako wybitnego neogotycysty, mającego na swoim koncie kilkadziesiąt projektów w tym stylu. Będąc już autorem takich udanych realizacji, jak brama do twierdzy Dęblin utrzymana w duchu gotyku Tudorów czy rezydencja w Harnakach na Wołyniu w stylu późnego gotyku angielskiego, Marconi w 1843 r. przystąpił do projektu budowy pałacu w Chrcynnie koło Nasielska.

W 1845 r. powstała tu okazała rezydencja wiejska dla właściciela dóbr nasielskich – Józefa Koźmińskiego. Architekt, projektując po-



1.2. Pałac w Chrcynnie – zdjęcie wykonane w 1942 r. przez niemieckiego oficera (1) i ruiny pałacu, stan w latach sześćdziesiątych XX w. (2)

3.4. Widok obecny elewacji pałacu – wschodniej (3) i południowej (4)

mieszczenia pałacu, miał na myśli przede wszystkim jego funkcjonalność. „*Obszerny tego domu rozkład – pisał Marconi – zastosowano do potrzeb właściciela, a styl gotycko-angielski do położenia tego miejsca*” (Tadeusz S. Jaroszewski, *Henryk Marconi i neogotyk*, „Rocznik Białostocki”, T. XIII, 1976).

Podstawowa bryła budynku otrzymała plan prostokąta z wysu-

niętym ryzalitem wejścia reprezentacyjnego, na osi fasady. Na jej nieregularność wpływała dostawiona od strony południowo-zachodniej wieża, pełniąca funkcje widokowe i komunikacyjne oraz budynek gospodarczy. Przyziemne budowli od strony wjazdu głównego i parku wypełnione było pomieszczeniami o funkcjach reprezentacyjnych – znajdowały się tu: biblioteka, gabi-



nego nabywcę, który w końcu lat dziewięćdziesiątych odsprzedał go Ewie i Krzysztofowi Poszepczyńskim. Nowi właściciele zaczęli przywracanie świetności Chrcynna od remontu starych i budowy nowych budynków stajni, gdzie założono hodowlę koni czystej krwi arabskiej. Rok później dzięki dotacji z funduszu odbudowy zabytków zaczęto przywracać rezydencji dawny blask. Dzieło odbudowy powierzone architektowi Witoldowi Kalinowskiemu, który w porozumieniu z miejscowym konserwatorem zabytków opracował projekt rekonstrukcji pałacu zgodnie z pierwotnymi założeniami Henryka Marconiego.

net, westybul, jadalnia, duży i mały salon, sala balowa. Na piętrze rozlokowane zostały apartamenty właściciela i rodziny. Całe założenie usytuowano w otoczeniu romantycznego parku krajobrazowego.

Rezydencja w ciągu 100 lat kilkakrotnie zmieniła właścicieli. Już w 1846 r. nastąpiła sprzedaż posiadłości na rzecz Aleksandra Kurtza – polityka, ekonomisty i uczestnika powstania listopadowego. Folwark prowadzony był wzorowo; obok pałacu znajdował się obszerny ogród owocowy, wszystkie budynki gospodarcze były murowane, folwarczny browar produkował piwo. W 1917 r. kolejnym właścicielem Chrcynna została ziemiańska rodzina Rościszewskich z zachodniego Mazowsza, w której posiadaniu pałac wraz z majątkiem Chrcynna znajdował się do drugiej wojny światowej. W 1939 r. właściciel po odbytej kampanii wrześniowej trafił do niemieckiego oflagu, skąd po wojnie wyjechał do Anglii, natomiast pani Irena Rościszewska przeżyła okupację niemiecką w Chrcynnie. W tym czasie Niemcy zajęli pałac na biura i mieszkania dla obsługi wybudowanego przez nich nowego lotniska wojskowego na terenie majątku. Z tego okresu pochodzą najlepsze zdjęcia pałacu przed jego zniszczeniem, zrobione przez oficera niemieckiego na polecenie pani Rościszewskiej



w 1942 r. (zdjęcia te były zrobione na prośbę męża przebywającego w niemieckiej niewoli). Z owych fotografii wynika, że pałac nie miał już wówczas wielu cech, nadanych mu przez Henryka Marconiego.

Przejęcie frontu w 1945 r. przetrwał pałac nienaruszony, natomiast miał nieszczęście zostać wytypowany na siedzibę dowództwa jednostki sowieckiej. W grudniu 1945 r. Rosjanie, opuszczając pałac, wysadzili go w powietrze.

Po 50 latach dalszego niszczenia pozostałości budowli przez naturę i okoliczną ludność, w 1993 r. pałac został zakupiony przez prywat-

Odbudowa pałacu prowadzona była w latach 2001-2005. Przy rekonstrukcji murów wykorzystano ocalałe fragmenty piwnic, ścian i kolumn. W grudniu 2001 r. dach pokryto dachówką (wrócono tu do projektu Marconiego, gdyż przed wojną dach pokryty był blachą cynkową), a w 2002 r. na odbudowanej wieży pojawiła się iglica. Kominy zwieńczono profilowanymi gzymsami. W latach 2004-2005 wykonano elewacje oraz odtworzono układ pomieszczeń w przyziemi i na pierwszym piętrze pałacu zgodnie z projektem Henryka Marconiego. Właściciele zrezygnowali z odbudowy przylegającego do



5. Zachodnia (ogrodowa) elewacja pałacu

(zdjęcia: 3-5 – Artur Bojarski)

pałacu budynku gospodarczego, zdecydowano się pozostawić go jako trwałą, oplecioną różami ruinę.

Rekonstrukcję podstawowej bryły pałacu wraz z wieżą przeprowadzono perfekcyjnie, posługując się wzornikami angielskimi, stosowanymi przez Marconiego. Reprezentacyjna elewacja wschodnia ma dziewięćoosiowy podział z wysuniętym na osi budynku dwukondygnacyjnym ryzalitem. Ryzal

alit zwieńczony jest z trzech stron blankami i ujęty z obu stron dwoma sześciobocznymi basztami z krenelacjami. Okna pierwszego piętra ryzalitu mają kształt ostrołuków, które w części dolnej tworzą portal. Pozostałe 12 okien elewacji wschodniej są prostokątne, z opaskami o przekroju półwałka, załamany pod kątem prostym w 1/3 wysokości okna. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wszystkie okna pałacu wypełnione są maswerkami gotyckimi ze starannie wykonaną stolarką. Korpus główny budowli ma zachowane proporcje, natomiast dzięki aneksowi kuchenne-

mu i wysokiej wieży na planie kwadratu, przechodzącej w szczycie w ośmiobok, pałac zyskuje romantyczną, nieregularną bryłę. I znów jak w wypadku pokrycia dachu dachówką, przez dobudowanie iglicy na szczycie wieży powrócono do pierwotnego pomysłu Marconiego. Wysznięty przed elewacją przyziemia od strony wieży aneks (mieszczący obecnie kuchnię) zwieńczony jest krenelacjami, kryjącym taras pierwszego piętra. Jedenastoosiowa elewacja ogrodowa, oprócz koronującego gzymsu, pozbawiona jest dekoracji, nie licząc gotyckiej stolarki maswerkowej.

Obecni właściciele pałacu i architekt dołożyli wszelkich starań, żeby zrekonstruować bogaty wystrój wnętrza. Sufity ozdobione są oryginalnymi sztukateriami, w których odtworzono stiukowe rozety. Ściany pomieszczeń, zgodnie z założeniami rezydencji wiejskiej, mają jasne, pastelowe kolory.

Rezydencja pałacowa w Chrcynia stoi wśród płaskich pól, w enklawie wysokiego starodrzewia parku, w którym nie są rzadkością drzewa nawet 250-letnie. Układ alejek, ścieżek i stawów, wytyczonych zgodnie z ideą dziewiętnastowiecznego parku krajobrazowego, może sugerować, że autorem pałacowego założenia parkowego jest również Henryk Marconi.